

GAZETA KRAKOWSKA

Nr 49.

Z KRAKOWA DNIA 18 CZERWCA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Paryża d. 30 Maja.

Spodziewaia się, iż Król w krótkce tak dalece przyydzie do zdrowia, że będzie mógł w kaplicy słuchać Mszy i przeżydzać się. Do St. Cloud udać się ma d. 19 Czerwca.

Xie Angouleme oczekiwany jest d. 3 Czerwca w Troyes. W Strazburgu zabawi do d. 29. D. 27 dał tam dla niego uczyć Prefekt Decazes, brat bylego Ministra tego nazwiska, a d. 28 dało miasto. Towarzyszy mu w podróży Jenerał Bordesoult, dziecko rewolucyi i zręczny officer jazdy, który podczas powrotu Bonapartego z wyspy Elby udał się z Królem do Gandawy i nie dał się uwieść zwodniczem ebielnicom Bonapartego. Xie spodziewany tu jest d. 9 lub 10 Czerwca na powrot.

P. Alexander Cockburn, dawniey poseł w Hamburgu, a teraz przy Dworze Wiertemberskim, przybył do Paryża.

Podczas panowania Bonapartego Król nasz, podług iednego z tutejszych dzienników, miał zawsze w Paryżu radę złożoną z przychylnych i rozumnych ludzi, którzy go o wszystkiem uwiadomiali, i sposoby podawali, iakby Dom Burbenów

bez przyłożenia się obrych Mocarstw przywrócić na tron Francu ki. Rada ta składała się Margr. Gallierande, X. Montosquieu, PP. Becquey i Royer Collard. To podanie tem więczey zastanowienia jest godne, że ostatni iako Deputowany tak bardzo opiera się przyjęciu nowej ustawy o obiorach.

Dziś pędzą pism tutejszych Królowa Angielska iadąc z Genewy przejechała w orszaku z powozów przez St. Denis, nie wstąpiwszy do Paryża.

Wczoray odkryta tu została kryjówka 9 młodzieńców od 12 do 15 lat, którzy zdaie się nie mieli stałych mieszkań. Pies, który wyszedł z pod zakrytego kanału, doprowadził do tego odkrycia. Pochwycono tam 4 młodzieńców. Podziemne ich mieszkanie miało mieć związek z Conciérgerie.

Xie Rohan, Par Francuzki, odebrał wczoray pierwsze święcenie na Xiędza.

Xięgarz Lacretelle starszy, pociągiony został do sądu w Boulogne, gdzie skonfiskowano wiele nieprzystoynnych pism z iego drukarni wyszłych.

Onegdaj uwizniony tu znowu został człowiek, który pod oknami Królewskimi

po buntowniczymu krzyczał.

Xie Frias, iadący na Ambassadora Hiszpańskiego do Londynu, miał wczoraj u Króla posłuchanie. Był on od Inkwizycyi Hiszpańskiej bardzo nienawiedzony, i w archiwach iay znaleziono pięć skarg przeciw niemu.

W Caen wystawiony na nowo będzie posąg Ludwika XIV. Król dorował i nań marmur, a miasto wyznaczyło tymczasowo 6000 Fr.

Rozpuńczona przez niektórych ludzi wiadomość, iż w Franche-Comté uknowany był spisek przeciw Xciu Angoulême, zdaie się potrzebować jeszcze potwierdzenia. Uwięziono tamą wprawdzie kilkanaście osób, ale przyczyna ich uwięzienia iest dotąd tajemnicą.

Urodzony w d. 1 Stycznia r. b. syn Xcia Orleanu otrzymał dziś na chrzcie imiona Karol Ferdynand Ludwik Filip Emanuel i tytuł Xcia Panthievre. Chrzestniami oycami byli Monsieur i Książna Berry.

Wydawcy dziennika Chorągiew biała zapozwali Xcia Decazes o wynagrodzenie im 20,000 Fr. za zabranie iadnego Nr-u ich dziennika.

Sprawa przeciw wydawcom odezwy na narbadową składkę, dla wsparcia uwięzionych na mocy ustawy zawieszającej wolność osobistą, rozpoczęła się wczoraj w tamtejszym sądzie kryminalnym. Z 15 zapozwanych oskarżonych stawilo się 13, to iest: Bidault, redaktor dziennika konstytucyjnego (który za dawniejsze przewinienie od 4 tygodni w więzieniu S. Pelagii siedzi,) Comte i Dujoyer, wydawcy dziennika Cenxor, Berl, wydawca Niepodległego, Lagratioux, wydawca Sława, Gaubert, wydawca Gońca, Yaidet, wydawca Ar. starła, Foulon, wy-

dawca Listów Normandskich, tudzież Patronowie Odillon-Barrot i Merilhou, P. Gevaudan, Etienne i Hr. Pajol, (ostatni iako podpisujący odezwę.) Nie stawili się zaś Gossuin, wydawca Biblioteki historyczney i Joly de St. Quentin. Pierwszy nadziedł iednak podczas ciągnącej się sprawy. Jeneralny Adwokat Broe wniósł przeciw nim oskarżenie opierające się na następujących dwóch punktach: 1) że konstytucyjną powagę Króla i ich prawodawczych znieważyli; 2) że zachęcali do nieposłuszeństwa względem ustaw, i żadał, aby nieprzytomny Joly, chociaż dla choroby razem był sądzony, czego sąd nie przyjął. Obroni już byli przysięgli i gotowi do zasiadzenia, wniesiono nawet aby zawiesić sprawę poki Deputowani znajdujący się w tymże przypadku, nie będą do niej pociągnięci, co iednak sąd odrzucił, i gdy zaczęła się miała rozprawa postrzeżono z zadziwieniem, iż wszyscy obwinieni aż do uwięzionego Bidault oddaliłi się. Ich obrońca, P. Tripiet, oświadczył w ich imieniu, iż przeciw zapaść mającemu wyrokowi odwoła się do wyższego sądu. Nazajutrz żaden z nich nie stanął, i nawet przyprawdzeni Bidault i Foulon protestowali się przeciw wszystkiemu co przeciw nim zapadnie. Sąd po wysłuchaniu oskarżenia i prawnych dowodów, po dwugodzinnem naradzeniu skazał Xciu, którzy rzeczoną odezwę podpisali, na 300 letnie więzienie i zapłacenie 6000 Fr. kary pieniężney, a 8ciu wydawców powyższych dzienników także na 300 letnie więzienie i zapłacenie 12,000 Fr. Wszyscy odwołali się zapewne przeciw temu wyrokowi do sądu wyższego, do czego mają 15 dni czasu.

— Dnia 3 Czerwca. —

Ustawę celną przyjęta także iedną

Parów i dnia 1 podana została Królowi do zatwierdzenia. Zaraz potem Jenerał Rapp miał prywatne posłuchanie u Monarchy. Xiężna Berry odwiedziła tegoż dnia J. K. M.

Pisma tutejsze zawierają akt oskarżenia Królewskiego Prokuratora P. Bellart przeciw Louvelowi. Jest on z dnia 12 Maia i zawiera naprzód historyją zabójstwa, potem pierwsze jego skutki i wypadki badań zabójcy. Zapytany o powody zbrodni, odpowiedział: że nigdy nie był od Xięcia Berry i rodziny Królewskiej bynajmniej obrażony; że niema do niej żadney osobistej nienawiści; że tylko dobro publiczne spowodowało go do tego; że uważa wszystkich Burbonów jako nieprzyjaciół Francyi; że iak tylko postrzegł powiewającą białą chorągiew, postanowił wszystkich pozabijać; że od roku 1814 był wierny temu postanowieniu; że wszędzie upatrywał sposobności do uskutenienia go, na polowaniach, w teatrach i kościołach; lecz często przychodziło mu pytanie, czyli słusznie lub niesłusznie postąpi? jednak pierwsza myśl zawsze przeważała; że w Metz roku 1814 chciał zabić Marszałka Valmy, a w Lyonie byłby zabił Monsieur (brata Królewskiego) gdyby go tam był jeszcze zastał; że szczególnież zwrócił swoją uwagę na Xięcia Berry, jako obiecującego pomnożenie rodu Królewskiego; że po nim chciał zabić Xięcia Angouleme, potem Monsieur, a nakoniec i Króla; że jeszcze nie namyślił się czyli miał daley postąpić i resztę odnog Królewskich wytępić; że tę tylko czuie zgryzotę, iż przy pierwszym zabójstwie schwytyany został; lecz nie żałuje swojego czynu, poczytuje go za piękny i cnotliwy; że obstaie przy swoich przedsięwzięciach, teoriach i mniemaniach,

nie pytając się o sąd ludzi, ani religii, w którą nie wierzył i nie wyznawał. Po odczytaniu zeznań Louvela, dodał Jeneralny Prokurator, iż w przeciągu miesiący odbytych zostało 50 kommissy i 1200 świadków wysłuchano, lecz ani jednego współolika nie wysledzono, i oddał Louvela iako zabójcę Xięcia Berry pod sąd Parów.

W izbie Deputowanych od 26 Maia ciągnęły się daley żywe spory nad pierwszym artykułem ustawy o obiorach, który iedni odrzucali, drudzy zmieniali, i aż do z b. m. nie było jeszcze rozstrzygnięciem czyli miano nań z odmianą lub bez odmiany głosować.

Cóż widzę w massie na lewey stronie izby Deputowanych? (zapytało się ieden z Dzienników.) Obrońców Królowey Antoniny, Chauvelin, Lafayette, Lametha, pierwszych, którzy przeciw temu Królewskiemu Domowi, który ich do znaczenia wyniosł, szc wgórę wznieśli. Widzę dworską Bonapartowską szlachtę, bogatą w wstęgi i mocno liberalną, iak to wiedzieć można od Jeneratów Roy, Grenier i Sebastianiego. Daley siedzi kilku patronów, którzy zaczęli znowu grać swoje role, iak to dowiedzieć się można od Manuela; potem kilku bankierów, którzy wzgardzili parowstwem, ponieważ miliony posiadają. Nikomu nietajno, gdzie trzewik PP. Lafitte, Perrier, i t. d. gniecie. O systematykach nie chcę wcale mówić, gdyż to jest najszkodliwsze zielsko w nowey Francyi; posiadają oniż większą tegość umysłu, niżeli duchy Osiana. Wszyscy ci Pano wie śledzą tuż przy sobie. Trzecim ich słowem jest naród (lecz któż go nad nich bardzley depcze?) czwartem wolność (tak jest wolność, bo zaledwo zruciliście

kaydany,) piątem i ostatnim równość. Tak jest równości chcą; lecz jakiej? Dla bycia bracią ubogich i nie mających? Nie; dla oddalenia Xiążąt d'Aumont, Chartre, Duras, d'Havre, Gramont i t. d. a postawienia na ich miejscach Xiążąt Sebastiana, Lafitte, Beniamina Constant i Manuela!

Z Madrytu d. 18 Maia.

Dzisiejsza gazeta rządowa zawiera odpowiedź Króla Francuzkiego i Papieża na doniesienie o przyjęciu przez Króla konstytucyi. Odpowiedź Papieża jest osnowy następującej:

Do najukochańszego Naszego Syna w Jezusie Chrystusie, Ferdynanda, Katolickiego Króla Hiszpanii; Pius VII Papież.

Odebraliśmy, nader kochany Synu, list pod dniem 23 Marca, w którym W. Katolicka Mość doniosła Nam o przyjęciu konstytucyi, którą Stany w roku 1812 podczas niewoli W. K. M. w Kadyksie uchwałyły. Bardzo sprawiedliwie sądzisz, najukochańszy Synu w Jezusie Chrystusie, że Nas mocno obchodzi spokojność i szczęśliwość ludów powierzonych W. K. M. przez Opatrzność Boską. Zawsze mamy szczególniejszą przychylność do W. K. M. i szacunek do narodu Hiszpańskiego z powodu jego przedziwnych przymiotów i znakomitego przywiązania do Religii Katolickiej. Głównem życzeniem naszego Serca jest, aby ta S. Religia co raz bardziey utwierdzoną była w całej Monarchii Hiszpańskiej. Ufamy w Bogu miłosierdzia, iż chwalebny naród Hiszpański, wierny Religii Ojców swoich, utrzyma w wszelkich okolicznościach czystość wiary, świętość obyczajów i ścisłe posłuszeństwo Duchownem przepisom, które są jego dziedzictwem. Ożywień nadzieją udzielamy Ci, najuk-

kochańszy Synu w Jezusie Chrystusie, iako też całej Twej rodzinie Królewskiej, z największą przychylnością Apostolskie Nasze błogosławieństwo. — Dań w Rzymie dnia 30 Kwietnia 1820 a Papieżstwa Naszego 21 roku.

W Saragossie przerwana została na chwilę spokojność. Margr. Lazan nie chciał następcy swojemu Jenerałowi Haro ustąpić dowództwa. Do 400 najoższego pospolstwa ujęło się za nim, chciało obalić posąg konstytucyi i zaczęto krzyżować: Niech żyje Król! Niech żyje Religia! Precz z konstytucyą! Jenerał Haro musiał na czele osady stanąć i kazać dać ognia; przszło 20 ludzi zabitych, a daleko więcej rannych zostało. Margr. Lazan ratował się ucieczką.

Mina żył prawie zawsze na wsi, i powierzchowność jego podobna jest do wieśniaka. Mówi chłopskim językiem Nawarskim i dobrze wychowany Hiszpan zaledwo go zrozumieć może. Do pisania jest wcale nie zdolnym; z jego odezw nie jest zapewne żadna przez niego napisana. Nie wiele i źle mówi. Geniusz jego rozwinął się tylko przez bole.

Pisma tutejsze zapowiedziały tłumaczenie na język Hiszpański Ducha praw przez Montesquieu i Związku społecznego przez Russa.

W Ceuta (na brzegach Afrykańskich) wychodzi od 1 Maia Dziennik pod tytułem: "Afrykański Liberalista.."

Król za znieśieniem się z juntą powierzył naczelne dowództwo w Murcyi Hr. Montijo.

Niektóre z wiadomych już obiorów deputowanych do Stanów, padły na osoby znane z miłości do oyczyzny i zasad konstytucyjnych.

Arcybiskup San Iago darował na u-

bior woyska 340,000 realów.

W tej chwili zachodzi niejaką niepokojność w mieście naszym, do której dał powód klub Lorencini. Rzeczony klub uchwalił onegdaj prośbę do Króla o oddalenie Ministra wojennego de las Amarillas, ponieważ niesprzysia konstytucyi i jest wnukiem Jenerała Castannos, który tak wielki ma nad nim wpływ, że on jest prawdziwie Ministrem wojennym. Prośba ta została wkrótce przeszła od 600 osób podpisana i przez 3 członków zgromadzonej radzie stanu podana. Niecierpliwość tak była wielka, iż 80 członków klubu nie chciało miejsca posiedzeń opuścić póki nie nadejdzie odpowiedź. Powrócili trzy członkowie z pałacu, i powiedzieli, że Ministrowie mile przyjęli prośbę, ale oświadczyli, że nie mogą dać na nią odpowiedzi póki nie zaradzą się tymczasowej junty i nie odbiorą od Króla rozkazów, co jednak iak tylko naprzędziey będzie można nastąpi. Wczoraj był nad inne czasy klub liczniejszy i z niecierpliwością oczekiwał odpowiedzi. Niektórzy z mówców wnosili, aby cały klub udał się do Króla i prosił o oddalenie wszystkich Ministrów; inni zaś, aby jeżeli nie nastąpi pomyślna odpowiedź, udał się klub do pałacu i ustnie powtórzył powyższą prośbę. Ostatni wniosek przyjęty został. Tymczasem Margr. de las Amarillas upraszał Króla o uwolnienie go od urzędu, co i inni Ministrowie uczynili, nie chcąc obwinień klubu znosić. Król nie zezwolił jednak na prośbę Ministrów, nie zważał na przełożenie klubu, i postąpił powagę swoją utrzymać, kazawszy niejakiego Ferrera i dwóch innych członków klubu uwięzić, ponieważ usiłowali przerwać spokojność publiczną i gość, letami pogrozili Ministrom. Przyja-

ciele uwięzionych zebrali się w ulicach i krzyczeli o uwolnienie tychże. Lud znajdował się w niespokojności. Niektórzy sądzą, że to jest wybiegiem Ministrów i dla tego kazali uwięzić naczelników klubu, ażeby zapobiedz grożącemu jego przeistoczeniu się na zgromadzenie rewolucyjne. Woyska odebrały rozkaz pozostania w swoich kwaterach i mienia nabitej broni. Do dzisiejszego wieczora nie zasłało żadne zaburzenie, iakkolwiek zgromadziło się wiele ludu pod Puerta del Sol i w innych okolicach.

— D. 23 —

Ostatnie poruszenia przez klub Lorencini zrażdzone, okazały iak dalece zdrowa część stolicy i narodu do Króla i porządku konstytucyjnego są przywiązane. Liczne deputacye od wszelkiego gatunku broni osady oświadczyły Królowi swą wierność, i okazały, iż woysko dalekim jest od wspierania sprawy fałszywych patrijotów. Słychać, iż rzeczony klub zamknięty zostanie i że rząd postanowił danielne przedsięwziąć środki, aby nie dostał się pod prawodawstwo klubów.

Margr. Almenara (teść niegdy Jener. Duroc) postanowił nazać do Francyi powrócić.

Minister nasz spraw zagranicznych Perez de Castro bawi ciągle w Paryżu.

W Saragossie przywrocana została spokojność; uwięziono przeszło 40 osób należących do tamtejszych zaburzeń. Mar. Lazan miał być późnziej schwytany i uwięziony.

Z Londynu d. 30 Maja.

Ostatniego piątku z rana 4 do 500 mężczyzn i kobiet uzbrojonych sekierami i kosami przybyło z Folkestone do Doveru, wytamali drzwi, uwolniali wię-

źniów i gmach więzienia zburzyli. Zamach ten tak był niespodziewany i tak nagle skuteczniejszy, iż nim się tamtejszy urząd o nim dowiedział, już był dopełniony. Zebrano czem prędzej wojsko, ustawę przeciw buntowi odczytano i lud rozpędzono.

Wczoraj miał Król tajną radę, a potem przydywał na kapitule orderów, przyozdobił wiele osób orderami, a między innemi powracającego z Berlina P. Rose i jadącego na posła do Petersburga P. Bagot. Ostatni ma zlecenie uczynić Dworowi Rosyjskiemu przełożenie przeciw wielkiemu cłu na miarki cukru, które prawie zakazowi wprowadzania wyrównywa.

Dnia 27 dał Król prywatne posłuchanie Rosyjskiemu Hrabie Rostopczynowi.

Ministrowie zaciągają chcą 12 mill. Fr. nie na stałe fundusze, ale na fundusz umorzenia długów.

Przybyły tu wczoraj Posłaniec stanu Cloud przywiósł wiadomość, iż Królowa ciągle w Genewie bawi.

Klub Pitta obchodził dnia 28 b. m. urodziny zmarłego Pitta. Towarzystwo składało się z 250 osób.

Od kilku dni pada tu ustawicznie deszcz; powylewały rzeki i wielkie poczyniły szkody.

Krawiec Królewski, P. Webb, otrzymał zlecenie zrobienia dla Króla Oude zupełnie takiej samej sukni jak dla Króla Angielskiego na koronacyją, wyjąwszy kolor aksamitu, który ma być niebieski, a dla naszego Monarchy jest szkarłatowy.

Rycerz Królewski podług dawnego zwyczaju wiechać musi w całej zbroi na koniu do sali w Westminster, kiedy Król przy stole siedzi i obwołać kazać przez

Herolda: "Gdyby kto jakiego bądź stopnia, wysokiego czy niskiego, odważył się przeczyć, iż Król nasz i Pan Jerzy IV nie jest prawem dziedzicem korony W. Brytani, tedy czeka go Rycerz Królewski, powiada mu, że jest kłamcą i powtarzając, i walczyć z nim na zabój będzie. „ Potem rzuci rękawiczkę na ziemię, a gdy nie odezwie się żaden przeciwnik, pije za zdrowie Królewskie, otrzymuje złoty puchar, zbroję, konia i 20 tókci karmazynowego attasu

Rada miasta Dublina odrzuciła większość 44 przeciw 15 głosem żądania Katolików.

Margr. Landsdown przy wniesieniu w wyższej izbie dnia 26 b. m. o wyznaczenie komisji do rozpoznania stanu zagranicznego handlu, miał następującą ważną mowę:

"Wnosząc stósownie do dawniejszego mojego zapowiedzenia o wyznaczenie komisji do rozpoznania takby naydogodniej rozszerzyć zagraniczny nasz handel, przeprosić Was naypierwey Pano wie muszę, iż považam się o tak ważnym przedmiocie mówić w obecności tylu Lordów, którzy go lepiej znają i większe odemnie talenta posiadają. Od kilku lat przewidywano już smutną przyszłość względem handlu naszego kraju, który coraz bardziej upadał; lecz cieszą się jeszcze prędkiem polepszeniem stanu rzeczy. Ale teraz gdy zupełnie zaćmił się kupiecki horyzont, gdy prawie cały handel i przemysł ustał, i kraj zagrożony jest nayszkodliwsiemi i nayniebezpieczniejszemi następnościami, przedmiot ten stał się zatem nayważniejszym i wymaga całkowitej uwagi parlamentu. Znajdują się niektórzy ludzie, którzy han-

dlowi i fabrykom krajowem małą nadając wartość, a całą szczęśliwość na zakwitaniu rolnictwa zakładają. Lecz nigdy nie uznaję tej zasady. Dowiedzioną jest prawdą, że handel i rękodzieła kraju naszego uczyniły nas tem, czem jesteśmy, i że tylko kwitniący handel i rękodzieła utrzymać nas potrafią na stopniu wielkości, jaki pomiędzy narodami świata zajmujemy. Jakiego kto bądź jest w tej mierze mniemania, nie podobną jest rzeczą, abysmy nasz handel i rękodzieła porzucić mogli rolnictwu; podnieśli byśmy bowiem przez to a miliony ludzi, a do milionów pogrążylibyśmy w ostatniej nędzy. Nie chcę tu wchodzić w przyczyny, które na całą ziemię tak nieszczęśliwieścią przyciągnęły; dosyć, że te nastąpiły albo przez niedorzeczność dumę jednych osoby, jak niektórzy twierdzą, albo, jak inni, przez niedorzeczne postępowanie rządów, albo przez zmianę spraw ludzkich, albo też, co jest podobniejszem do prawdy, przez połączenie wszystkich tych przyczyn, które długie wojny za sobą pociągnęły, podczas których narody część własności utraciły, i zamiast zastosowania wydatków do dochodów, zaprowadzono sztuczne systema, ludność się powiększyła, a przez ustanie nadzwyczajnych zdarzeń powrócono do zwyczajnego życia i mnóstwo ludzi zostało bez zatrudnienia. Ze tu to nie więcej się czuć dało, niżeli w innych częściach świata, pochodzi z nieścisłownie większych wydatków; w uboższych krajach stósują się mieszkańcy do swoich dochodów. Znaczna liczba pracowitej klasy tego kraju nie znajduje zatrudnienia, a mnóstwo płodów leży nie sprzedanych. Zdajęmi się, iż nay-

lepszym będzie sposobem do powiększenia pokupu na te artykuły, rozszerzenie naszego handlu z zagranicznymi krajami i zmniejszenie ile możności ograniczeń. Następujący przedmiot, o którym chcę mówić jest także ważnym, i tycze się zasady naszego systematu żeglugi; lecz odmiana, którą zamyslałem proponować, jest tak ograniczoną, iż ci nawet, którzy chcą tego systematu bronić, spokojnie być mogą, i spodziewam się, że i właściciele okrętów nie przeciw niemu nie powiedzą. Pragnę aby obcem okrętom wolno było bądź płody swego kraju, bądź inne Europejskie zawozić do naszych portów. Jedynie towary osadnicze zostają od tego wyłączone. Proponuję moją dążyć także, aby handel tranzytowy zupełnie był wolny i żadney niepodlegał opłacie. Zyska kraj na tem, bo stanie się składem Europy.

"Twierdzą, iż handel nasz z morzem Baltyckim nie jest tyle znaczącym ile dawniey; ale jeżeli dobrze jestem poinformowany, Rosyja i Prusya prowadzą powiększay części handel do naszego kraju na Angielskich okrętach, a nadewszystko znaczny jest przywóz z Norwegii. Sprowadzanie drzewa do budowy z morza Baltyckiego jest zawsze dla nas korzystne, bo płaci się, czy wprost czy ubocznie Angielskimi rękodziełami. Pytam się zacnych Lordów, który zastanowili się nad tym przedmiotem, czyli większa część kupców zakupujących na Lipskich iarmarkach Angielskie towary nie pochodzi z północney Europy? Lecz nie dosyć na tem, zacny Lord Liwerpool wie bardzo dobrze, iż jeżeli z jednej strony dostaniemy jaką potrzebę, tedy musimy i z drugiej strony wynagrodzić. Zasta-

nowmy się nad dwiema punktami: na-
 przed nad pomnożeniem handlu przez do-
 stanie tańszych i lepszych materyałów;
 powtore nad powiększeniem się żeglugi,
 co ten handel za sobą pociąga. Nie by-
 łoby może od rzeczy właścicielem okrętów
 wyznaczyć za dalsze zprowadzanie masz-
 towego drzewa z Kanady nagrody lub in-
 ne korzyści. Cło od wina Francuzkiego
 wynosi 113 Fs. 18 szyl. a od Hiszpańskie-
 go i Portugalskiego tylko 95 Fs. Skutkiem
 tego było, iż to cło w ostatnim roku o
 220,000 Fs. mniej uczyniło. Sądząc, iż
 względem tego przedmiotu możnaby z
 Rządem Francuzkim zawrzeć umowę na
 korzyść naszych rękodzieł. Jakkolwiek
 wielki ma wstręt do zawarcia z nami po-
 wszechnego traktatu handlowego, nie po-
 trafi nam jednak odmówić wzajemności,
 gdy cło od win Francuzkich zrownamy z
 cłem od Hiszpańskich i Portugalskich.
 Pragnę podobnie, aby wysokie cło na ie-
 dwabne towary niższonem zostało. Wiem,
 iż szkodować na tem będą nasze warszta-
 ty iedwabne; lecz do parlamentu należy
 wesprzyć teraźniejszy ich pokolenie.

” Wytłumaczyłem się dosyć jasno
 względem handlu Europejskiego, teraz
 mówić będę o obszerniejszym, to jest o
 handlu wschodnio-indyjskim. Kupcowi
 Angielskiemu przepisane są względem han-
 dlu prawa, których przystąpić nie może.
 Jak tylko okręt, który na tę podróż jest
 urządzony, dojdzie do przylądka Dobrey
 Nadziei, nie wolno mu daley płynąć; nie
 wolno mu także od iednego do drugiego
 portu zawiać i ładować herbaty, tak waż-
 nego handlowego artykułu. Wszystkie te
 przywileje znajdują się w ręku wscho-
 dnio-indyjskiej kompanii. Lecz sądząc,
 iż poważne to towarzystwo nie sprzeciwi
 się odstąpieniu tego drugim, czego same

uskutecznić nie może. Prywatny handel
 do wschodnich Indyy dozwolony tylko
 jest okrętom przenoszącym 500 beczek, a
 gdyby naszem kupcom wolno było uży-
 wać pomniejszych okrętów, pewnieby
 w obszernych tych krajach do 70 mil.
 mieszkańców liczących nieznane dotąd
 potrzeby odkryli i wzajemnie korzystny
 handel zaprowadzili. Amerykanie posia-
 dają w tym względzie daleko większe od
 nas wolności. Mogą zawozić herbatę i
 inne wschodnio-indyjskie płody do Hol-
 landyi, Francyi i Niemiec, ponieważ nie
 mają uprzywilejowaney kompanii. An-
 glik zaś nie może bez pozwolenia i
 maiejszym nad przepis okręcie do wła-
 sney nawet oyczyny przywozić wscho-
 dno-indyjskich płodów. Amerykanin
 płynie prosto z Kantonu do Valpairoso,
 gdy przeciwnie Anglik musi wprzód do
 Anglii przybyć, a potem dopiero do
 tego miejsca płynąć. Związki nasze
 z Buenos-Ayres i innemi południo-
 wey Ameryki krajami i starać nam się
 należy w przyjacielskim i liberalnym
 sposobie utrzymywać. Wszystko cze-
 go pragnę jest: ażebyśmy otaczającem
 nas trudnościom i skargom zaradzili i źró-
 dła krajowe przejrzel. Gdy w tym ce-
 lu wyznaczona zostanie kommissyia i
 obrany będą iey członkiem, wszystkiemi
 siłami przykładac się będą do podniesie-
 nia upadającego W. Brytanii handlu.

Gdy Hr. Liwerpool i inni Lordowie
 mówili jeszcze w ważnym tym przedmio-
 cie, uchwalona została kommissyia,
 której prezesem Margr. Lansdown, a
 członkami Lordowie Liwerpool, Rosslin,
 Darlington, Albemarle, Donoughmore,
 Lauderdale, Darnley, Bathurst, Clare i
 Colthorpe, Xiążęta Wellington i Athol
 obranemi zostali.

DODATEK DO NR^o 49. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 18 CZERWCA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Bruxelli d. 3 Czerwca.

Na wczorayszem posiedzeniu drugley Izby Stanów jeneralnych w Hadze projekt obejmujący obowiązki urzędników sprawiedliwości 79 przeciw 18, a projekt względem ustanowienia naywyższego sądu pod nazwiskiem wysokiey Rady 76 przeciw 21 głosów odrzucone zostały. Około 15 b. m. ukończą się tegorocznie posiedzenia przeczonych Stanów.

Nie prawdzi się iakoby sprawa z Ludwikiem Bonaparte zagadzoną została.

Z Jawy nadeszła wiadomość, iż Niderlandska siła morska pod Kontraadmirałem Wolterbeck zamyka ścisło rzekę Palembang, i że Sułtan kilkokrotnie proponował układy.

Dnia 15 b. m. po odprawionem nabożeństwie wypłyną pierwsze tego roku statki z Enkhuizen i innych miejsc na półów śledzi.

Z Włoch d. 27 Maia

Książna Parmenska pojechała do Regio, dla odwiedzenia Xięstwa Modeny, którzy tam przez czas iarmarku bawia.

Z tamtąd uda się do letniego swiego zamku w Colerno.

Margr. Ischia (Snycerz Canowa) przybył do Wenecyi, zkąd uda się do miejsca swego urodzenia Passano, dla doyrzenia stawisnego tam z iego rozporządzenia kościoła.

Podług listu z Alexandryi pod dniem 24 Kwietnia większa część bawiących tam Europejskich kupców z powodu ustania handlu i zniknienia gotowych pieniędzy, iako też rozpoczęty na nowo z Wechabitami wojny, wracają do swych krajów.

Od brzegów Menu d. 6 Czerwca.

Hr. Buol-Schauenstein powrócił d. 30 z. m. do Frankfortu, i pierwsze uroczyste posiedzenie Seymu związkowego nastąpi d. 10 b. m. w rocznicę podpisania aktu związku Niemieckiego.

Austrijski Radca nadworny Schwartz uwolniony został od prezesostwa związkowo-środkowej śledczej komisyyi w Moguncyi, a na iego miejsce obrany jest prezesem Pruski Kommissarz Kaisenberg.

W wielkim Xięstwie Badeńskiem urzędnicy cywilni zamiast dotychczasowego uderzania się ręką w piersi, wykonywać będą formalną przysięgę na dopełnienie swych obowiązków.

W gazecie Mogunckiej czytamy: Słychać, iż Kongress Wiedeński uchwalił, że dla całych Niemiec zawarty być ma jeden ogólny konkordat z Rzymem. Niemieckie mistrowstwo, które od dawnych czasów zostawało w ręku jednego z Arcyksiążąt Austriackich, jest przywroczone w osobie Prymasa Niemieckiego, który kierować będzie sprawami kościoła Katolickiego w Niemczech.,

Król Wirtemberski założył d. 29 z. m. węgielny kamień na kościół Grecki i grob dla zmarłej Królowej Katarzyny, W. Xiężny Rossyyskiej, na miejscu niedługo zamku, z którego pochodzi panujący w Wirtembergu Dom. Na kościele osadzone zostaną dwa kamienie z herbem i napisem zachowującym pamięć dawnego gmachu.]

Z Gettingi nadeszła przyjemna wiadomość, że Król Angielski i Hanowerski

zezwoił, aby wymiar 'graduśowy, który Professor Schumacher z rozkazu Króla Duńskiego przedsięwziął, czyniony był i przez kray Hanowerski. Rzeczonny profesor wyjeżdża w tych dniach do Szwajcaryi i zaczął tamże rozmiar aż do Skagen.

Liczba uczący się młodzieży w Uniwersytecie Gettingim wynosi teraz 1118, pomiędzy którymi 544 cudzoziemców; publicznych profesorów jest 65, a prywatnych 162. Cała akademja, podług wyrachowania przeszłej zimy, wynosiła piątą część mieszkańców całego miasta.

Radca nadworny Oken w Jena oznajmił, iż wydawane przez niego periodyczne pismo Isis nie dozna żadnej przerwy w r. 1820 i że nie prawdą jest, co niektóre gazety rozgłosiły, iakoby się miał z Jena oddalić.

Xiężna St. Leu opuściła d. 23 Maja Augsburg i udała się do letniego swego mieszkania Archnenburga nad jeziorem Boden.

D O N I E S I E N I A

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Z mocy Rozporządzenia Senatu Rządzącego w dniu 19 Maja r. b. do liczby 1062 zapadłego do publicznej podaje wiadomości, iż w dniu 3 Lipca r. b. w godzinach rannych odbędzie się w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych publiczna licytacyja dzierżawy trzyletniej Pieca Wapiennego i szopy do robienia Cegły z wolnem używaniem Kamienia i Gliny Skarbowych w Dobrach Narodowych Czernichów stojących, a to od ceny pierwszego wywołania Złp. 200 czynszu rocznego; życzący sobie przeto dzierżawy wspomnianych Realności w miejscu i czasie zaopatrzeni w zwyczajne wadium stawić się zechcą, gdzie o innych warunkach zawiadomieni będą.

W Krakowie d. 12 Czerwca 1810 r.

Grodzicki.

Gadomski, S. W.

W dniu 2 Listopada 1818 r. podpisała przed W. Olearskim Notaryuszem publicznym W. M. Krakowa podpisana Akt na Złp. 5000 Star. Joachimowi Anzer w Zydowskim mieście pod L. 120 zamieszkałemu z terminem w dniu 24 Czerwca 1818 r.

wypłaty. Podobnyż Akt Star. Jzakowi Goldmann N. 77 w Żydowskim mieście zamieszkałemu w dniu 16 Września 1819 na Żłp. 6000 przed Pisarzem Aktowym W. Małakiew czem z terminem wypłaty 1 Stycznia 1820 zeznata. Nie odebrawszy od zwyż wymienionych Starozakonnych podług brzmienia Skryptów satysfakcyi, te Dokumenta odwołując, zwrotu takowych Sądownie zażąda, a lubo zwyż wymienieni Starozakonni choć już terminu wypłat dawno upłynęły (będąc przekonani, iż im się te kwoty nie należą) o takowe nie zgłaszają się, mając jednak w rękach Urzędowe i w aktach zabezpieczone dokumenta, aby takowemi nikt na szkodę wystawiony nie został: Publiczność uwiadomia, żeby z dat wymienionych Obligow od Star. Anzera i Goldmanna nikt nie nabywał. W Krakowie d. 18 Czerwca 1820 r.

Anna z Hr. Komorowskich Bleszyńska.

W dniu 24 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w Krakowie na Kleparzu w domu pod L. 9 odbędzie się w drodze Eksekucyi Sądowej Licytacyja na wydzierżawienie dwuletnie to jest od 24 Czerwca r. b. do 24 Czerwca 1822 roku dochodów z Domu pod L. 9 w Krakowie na Kleparzu sytuowanego. Warunki do wydzierżawienia tychże dochodów przed rozpoczęciem się Licytacyi publikowanemi będą. Chcący licytować raczą w Vadium Żłp. 100 byćż zaopatrzonemi.

W Krakowie dnia 14 Czerwca 1820 roku.

H. Salamoński, K. S.

W dniu 26 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w Krakowie na Piasku pod L. 88 odbędzie się Licytacyja w drodze Eksekucyi Sądowej zatradowanych ruchomości, jako to: koni, Zwierciadeł, Fortepiana i innych sprzętów; chcący licytować raczą się w dniu i miejscu do Licytacyi w kazanym z gotowemi zgłosić pieniędzmi.

W Krakowie dnia 15 Czerwca 1820 roku.

H. Salamoński, K. S.

W dniu 27 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w Krakowie przy ulicy Florjańskiej pod L. 327 odbędzie się w drodze Eksekucyi Sądowej zatradowanych ruchomości Licytacyja jako to: mebliów pokoiowych, Zegarów, Sreber niemniej Piwa krajowego w butelkach. Chcący licytować raczą się w terminie i miejscu do Licytacyi wskazanym z gotowemi zgłosić pieniędzmi; będą także i mieszkania w domu powyżey powołanym na lat dwa wydzierżawionemi, to jest od 1 Lipca r. b. do ostatniego Czerwca 1822 roku. Warunki do dzierżawy przed rozpoczęciem się Licytacyi Urząd wykonawczy Licytantom ogłosi. — W Krakowie dnia 16 Czerwca 1820.

H. Salamoński, K. S.

Handel Dziańettego jest w chęci z Towarów wyprzedania się przez wolną aukcyą w Domu pod Nr 452 w Rynku, składających się z naysiękniejszych Jedwabnych, Wełnianych, Bawełnianych Towarów i Gallanteryi, która to aukcyja zacznie się dnia 22 Czerwca 1820. roku i codziennie od godziny 9 rano, a po południu od 3 odbywać się będzie.

Nro. 14622
2065.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Z Obrachunku wzajemnych pretensyi między Skarbem Królestwa Polskiego a W. Olechowskim byłym Dzierżawcą Dóbr Rządowych Węgrze, dawniej w Departamencie Krakowskim, a na teraz w Okręgu Wolnego kraju Krakowa położonych, z lat 1822 wykazaną została zaległość z czasu Administracyi na resice rzeczonego Dzierżawcy w roku 1811 ustanowionej na owczesnym Administratorze, Franciszku Jaskulskim z czasu Administracyi od 23 Września 1811 do 28 Kwietnia 1812 roku w Summie Żłp. 462 gr. 12 $\frac{1}{2}$ Janie Kuligowskim z czasu Administracyi od 28 Kwietnia 1812 roku do końca Maia tegóż roku Żłp. 1,530 gr. 6.

Gdy pobyt terażniejszy rzeczonych Administratorów wiadomym nie jest; Komisya przeto Woiewódzka wzywa onych, aby powyżey wytknięte zaległości w przeciągu dwóch miesięcy do kassy Głównej Poborów tutejszego woiewództwa tem pewniey wnieśli, ile że wręczonym razie po upłynieniu bez skutecznego terminu tego, zmuszoną by była śledzić ich majątku i na takowym, satysfakcyi poszukiwać.

W Kielcach dnia 6 Maja 1820 roku.

Prezes *Wielogłowski.*

Zast: Sekr: Jen: *Chybowski.*

W dniu szesnastym Lipca r. b. o godzinie otey z rana w wsi Ujazd, w Gminie Okręgowej Medlnica w Gmachu Dworskim odbędzie się licytacya w drodze wykucyi Sądowej zatradowanych dochodów i produktów z wsi Ujazdu do dzierżawy na rok ieden to jest od 1 Lipca r. b. do ostatniego Czerwca 1821 roku. Warunki do tey roczney dzierżawy produktów i dochodów będą publikowanemi przed rozpoczęciem się licytacyi; stosownie zaś do warunku drugiego otey licytowania mający złożą wadium w kwocie Złotych polskich sześćset. Dan w Krakowie d. 5 Czerwca 1820 r.

H. Salamoński. K. S.

Piotr Coudier dowiodłszy dostatecznie Władzom Rządowem W. M. Krakowa i iego Okręgu, iż posiada dostateczną wiadomość robienia Czokolady, ma honor donieść trześwietney Publiczności, iż w kamienicy JP. Białeckiego w ulicy Grodzkiej pod Nr. 28 założył iey Fabrykę. Nie opłacając cła od artykułów, które wchodzą do Czokolady, zapewnić może, iż dostarczy iey nie tylko w tak dobrych gatunkach, jak Wiedeń i inne słynące zrobienia dobrej Czokolady miasta, ale nadto po mierniejszey cenie, a to w takich formach i gatunkach jak kto zechce.

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do artykułu 118 Kod. Cyw. podaje ninieyszem do wiadomości powszechney, iż Trybunał I. Instancyi kraju tutejszego, Wyrokiem swoim z dnia 21 Lutego r. b. 1820 na powództwo Petronelli Zelechowskiej Obywatelki M. Krakowa wydanym, nakazał śledzenie nieprzytomnego iey brata Romana Zelechowskiego, więcej od lat czterech żadney osobie wiadomości nie dającego, delegawwszy do dalszego dochodzenia Sąd Pokoju W. M. Krakowa Okrę. Igo. W Krakowie d. 28 Kwietnia 1820.

Nikorowicz.

Raubach, Sekr. S. T.

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do przepisu artykułu 118 Kod. Cywilnego podaje do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraju tutejszego, na powództwo Katarzyny Kapuściny Włościanki, w Wsi Russocicie, w Okręgu Wolnego Kraju Krakowa leżącej w dniu zotym Stycznia r. b. wydał Wyrok stanowczy, w którym, nieprzytomność Łukasza Kapusty, żadney o sobie wiadomości nie dającego, ogłoszoną została. — W Krakowie dnia 21 Kwietnia 1820 roku.

Nikorowicz.

Raubach Sekr: S. Ap:

Miasto Sobków z przyległościami, Wsiami Nidą, Sokołowem górnym, dolnym i Wierbica w powiecie Szydłowskim w Woiewództwie Krakowskim leżące, o dwie mil od Pińczowa, dwie mil od Chmielnika, mające kamień Wapleony, nad rzeką Spławną Nidą, lasu znacznie, Siana dostatkiem, dziedziczne JW. Sta: Hr. Szaniawskiego, Orderów Orła białego i S. Stanisława Kawalera, są do sprzedania z wolney ręki. Ktoby sobie życzył nabyć tych Dóbr ma się udać do Właściciela tychże Dóbrli mieszkającego w Krakowie własnym iego Domu w ulicy Grodzkiej pod L. 180.